Grób Jerzego Makara wpisany do ewidencji grobów weteranów – Bezmiechowa Górna, 4 listopada 2026

04.11.2026

Na cmentarzu parafialnym w Bezmiechowej Górnej oddano hołd weteranowi.

W uroczystym wpisaniu miejsca pochówku Jerzego Makara do ewidencji grobów weteranów walk o wolność i niepodległość Polski, uczestniczyła jego rodzina, samorządowcy, służby mundurowe oraz mieszkańcy Bezmiechowej. Hubert Bury, naczelnik Oddziałowego Biura Upamiętniania Walk i Męczeństwa IPN w Rzeszowie odczytał i na ręce rodziny przekazał decyzję Prezesa Instytutu Pamięci Narodowej o wpisie.

Jak powiedział Hubert Bury:

> *To lokalny bohater, żołnierz, który w okresie w którym Polska była w niebezpieczeństwie we wrześniu 39 roku stanął mężnie do jej obrony, potem osoba, która była internowana i osadzona w sowieckich więzieniach i łagrach.*

Jerzy Makar urodził się 11 maja 1908 r. w Hulskiem, po zawarciu związku małżeńskiego z Katarzyną z domu Leskanicz zamieszkał w Dwerniku, w latach 1930-1932 odbywał czynną służbę wojskową w 3. Pułku Piechoty Strzelców Podhalańskich.

W okresie międzywojennym był funkcjonariuszem Straży Celnej, a następnie Straży Granicznej w Dwerniku, Wołosatem, Siankach i Roztokach Górnych. Podczas kampanii wrześniowej 1939 r., jako strzelec 48. Pułku Piechoty w czasie walk w rejonie Turka nad Stryjem został ranny. Do niewoli sowieckiej trafił z miejscowego szpitala.

Jerzy Makar w niewoli osadzony był m.in. w Samborze, Lwowie skąd trafił do obozu jenieckiego w Starobielsku. W grudniu 1940 r. zesłany został w rejon Archangielska skąd przetransportowany został do łagru nad Peczorą koło Workuty.

Po zawarciu układu Sikorski - Majski, Jerzy Makara został zwolniony z niewoli, następnie przedostał się do Buzułuku, gdzie wstąpił do Polskich Sił Zbrojnych dowodzonych przez gen. Władysława Andersa, jednak ze względu na zły stan zdrowia nie został ewakuowany z ZSRR. Po powrocie do zdrowia wstąpił do i 1.Dywizji im. Tadeusza Kościuszki, brał m.in. udział w bitwie pod Lenino podczas, której został ranny.

Po powrocie do kraju w 1946 r., uzyskał informację, iż rok wcześniej w Dwerniku ukraińscy nacjonaliści zamordowali jego żonę Katarzynę z domu Leskanicz wraz z synem. Początkowo zamieszkał w Daleszewie Gmina Gryfino, gdzie pracował jako rolnik. Po zawarciu drugiego małżeństwa z Katarzyną z domu Baraniewicz zamieszkał w Bezmiechowej Górnej, pracował m.in. jako majster budowlany. Dał się poznać jako troskliwy ojciec, pomocny sąsiad a przede wszystkim pogodny człowiek.